



Sygn. akt II CSK 514/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Iwona Koper (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Wojciech Katner

SSA Barbara Lewandowska

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Usług Specjalistycznych
"T." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w [...] przeciwko Stowarzyszeniu Handlowców "B." z siedzibą w [...] o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 11 maja 2017 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 23 marca 2016 r., sygn. akt I ACa .../15,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 17 marca 2010 r. Przedsiębiorstwo Usług Specjalistycznych T. sp. z o.o. z siedzibą w [...] żądało, zasądzenia solidarnie od pozwanych A. sp. z o.o. z siedzibą w P. i Stowarzyszenia Handlowców „B.” z siedzibą w [...] kwoty 633 522, 63 zł wraz z ustawowymi odsetkami, tytułem wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 30 listopada 2010 r. postępowanie w stosunku do pozwanej A. spółki z o.o. zostało umorzone.

Wyrokiem z dnia 20 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w [...] uwzględnił powództwo przeciwko Stowarzyszeniu Handlowców „B.”, w całości co do należności głównej i częściowo w zakresie odsetek.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 10 listopada 2007 r. Stowarzyszenie Handlowców „B.”, jako inwestor i A. spółka z o.o., jako generalny wykonawca zawarli umowę o roboty budowlane, której przedmiotem było zaprojektowanie i wykonanie hali targowej. W toku realizacji prac, w dniu 18 marca 2009 r. T. spółka z o.o., jako podwykonawca zawarła w formie pisemnej umowę o roboty budowlane z A. spółką z o.o., której przedmiotem było wykonanie dachu hali targowej za wynagrodzeniem 1 057 399, 96 zł.

W oparciu o dokonane ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy przyjął, że po stronie powódki powstała wobec spółki A. wierzytelność z tytułu wynagrodzenia za wykonane roboty, które zostały odebrane bez zastrzeżeń oraz, że obciążenie powódki karami umownymi przez spółkę A. było nieuzasadnione i nie było podstaw do przedstawienia do potrącenia jej wierzytelności z tego tytułu wobec wierzytelności powódki.

Odnosząc się do przesłanki zgody inwestora na zawarcie umowy z podwykonawcą wskazał, że może być ona wyrażona na zasadach wynikających z ogólnych przepisów Kodeksu cywilnego, w tym z art. 60 k.c., przez każde zachowanie, które ujawnia wolę danej osoby w sposób dostateczny, także bez konieczności przedstawiania inwestorowi umowy z podwykonawcą lub jej projektu z odpowiednią dokumentacją. Warunkiem tego jest jednak możliwość zapoznania

się przez inwestora z istotnymi postanowieniami umowy generalnego wykonawcy z podwykonawcą. Nie musi to dotyczyć całej umowy lub jej projektu lecz jej identyfikacji pod względem podmiotowym i przedmiotowym w oparciu o informację z dowolnego źródła, niekoniecznie ukierunkowaną na wyrażenie zgody na zawarcie umowy. Zgoda na zawarcie takiej umowy może być wyrażona już po jej zawarciu.

Sąd Okręgowy ocenił, że pozwany miał wiedzę o fakcie zawarcia przez generalnego wykonawcę umowy o podwykonawstwo ze stroną powodową obejmującej wykonanie dachu hali targowej. Wynika to w szczególności z podpisania przez członka zarządu pozwanego pisma z dnia 10 marca 2009 r. informującego, jeszcze przed podpisaniem umowy z powódką, o fakcie wykonywania przez nią dachu hali. Strona pozwana miała możliwość zapoznania się z całą umową lub projektem, bowiem mając taką wiedzę przed przyjęciem pisma z dnia 10 marca 2009 r., mogła uzależnić wyrażenie zgody na zawarcie z powódką umowy od przedstawienia jej tego dokumentu. Za chybione uznał powoływanie się przez inwestora na klauzulę tajności zawartą w § 16 ust. 4 umowy z dnia 18 marca 2009 r., gdyż dotyczyła ona umowy, a nie jej projektu. Nadto klauzula obejmowała jedynie powódkę, a nie spółkę A., od której pozwany mógł żądać pełnego tekstu umowy. Istniała też możliwość przedstawienia pozwanemu przez wykonawcę jedynie elementów umowy z podwykonawcą, które były istotne z punktu widzenia odpowiedzialności pozwanej. Nie podjęcie takich starań przez pozwanego jest sprzeczne ze standardem należytej staranności wymaganej w art. 355 § 2 k.c. i nie zasługiwało na ochronę tym bardziej, że w umowie inwestora z wykonawcą generalnym strony przewidziały możliwość powierzenia przez wykonawcę przedmiotu umowy podwykonawcy. O wysokości wynagrodzenia podwykonawcy inwestor mógł się dowiedzieć z umowy zawartej przez niego z wykonawcą, bo chociaż w umowie tej wynagrodzenie wykonawcy określono ryczałtowo, to jednak z zawartego w niej harmonogramu rzeczowo- finansowego można było uzyskać wiedzę, jakiej części wynagrodzenia odpowiada wynagrodzenie za dach. O fakcie wykonywania robót dachowych przez powódkę inwestor wiedział także z innych źródeł. Pracownicy powódki byli przy wykonywaniu robót dachowych odpowiednio oznaczeni, przedstawiciele pozwanego spotkali ich na budowie, gdzie doszło do ich przedstawienia się. Z takiego zachowania,

polegającego na tolerowaniu przez inwestora podwykonawcy na placu budowy, może wynikać jego dorozumiana zgoda w rozumieniu art. 647¹ § 2 zd. 1 k.c. Za istotny z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności pozwanego uznał Sąd Okręgowy fakt, że w okresie gdy powódka nie wykonywała prac z uwagi na brak frontu robót, pozwany sam kierował pytaniami, kiedy powódka wejdzie na budowę. O istnieniu nie tylko wiedzy pozwanego o podwykonawstwie powódki ale i woli, nakierowanej na to aby podwykonawstwo było faktycznie realizowane, świadczy nadto notatka służbowa z dnia 27 maja 2009 r., w której dwaj członkowie zarządu pozwanego ustalali termin zakończenia prac w zakresie dachu na dzień 19 czerwca 2009 r. i podpisali ten dokument bezpośrednio przed przedstawicielem strony powodowej określonej jako „kierownik robót T. sp. z o.o.” W okolicznościach sprawy, niewątpliwie jest, że rezultat świadczenia powódki stał się składnikiem obiektu stanowiącego przedmiot świadczenia wykonawcy w ramach umowy o roboty budowlane.

Sąd Apelacyjny w [...] na skutek apelacji pozwanego wyrokiem z dnia 6 lutego 2014 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo.

Wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2015 r., II CSK 551/14 Sąd Najwyższy w uwzględnieniu skargi kasacyjnej powódki uchylił powyższy wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

W związku z podnoszonym w skardze kasacyjnej zarzutem naruszenia art. 647¹ § 2 k.c. w zw. z art. 60 i art. 647¹ § 5 k.c., dokonał wykładni tych przepisów wskazując, że zgoda czynna wyrażona w sposób dorozumiany przez każde zachowanie inwestora ujawniające jego wolę (art. 60 k.c.) jest skuteczna, gdy dotyczy konkretnej umowy podwykonawczej, a inwestor znał jej istotne postanowienia decydujące o zakresie jego odpowiedzialności solidarnej lub miał możliwość zapoznania się z nimi. Zgoda ta może manifestować się przez każde zachowanie inwestora, które zgodę tę ujawnia w sposób dostateczny. Jeżeli inwestor przez swoje zachowanie wyrażone na zewnątrz, w szczególności wobec wykonawcy i podwykonawcy akceptuje fakt realizacji wyodrębnionej części robót budowlanych objętych umową z wykonawcą przez przedstawionego mu i zidentyfikowanego podwykonawcę, to warunkiem powstania odpowiedzialności

solidarnej inwestora i wykonawcy za wynagrodzenie należne podwykonawcy, o której mowa w art. 647¹ § 5 k.c., nie jest przedłożenie mu umowy podwykonawczej, jeżeli nie ulega wątpliwości, że inwestor mógł realnie zażądać tej umowy, zapoznać się z jej treścią oraz wyrazić swój ewentualny sprzeciw wobec powierzenia określonej części robót temu właśnie podwykonawcy. Zachowanie inwestora akceptującego realizację określonych znanych mu i wyodrębnionych zadań przez określonego i znanego mu podwykonawcę, z którym na dodatek inwestor uzgadnia kwestie dotyczące przebiegu tych robót, terminu ich wykonania, dając wyraz swojej woli kontynuowania określonych robót budowlanych przez podwykonawcę, nie może być interpretowane jedynie jako wiedza inwestora, nie stanowiąca przejawu jego zgody na zawarcie umowy podwykonawczej i nie pociągająca za sobą solidarnej odpowiedzialności z wykonawcą za wynagrodzenie należne podwykonawcy. Dostatecznym zabezpieczeniem interesów inwestora jest jego wiedza o przedmiocie i potrzebach realizacyjnych inwestycji, a także dbałość o własne interesy, jakiej można wymagać od profesjonalnego uczestnika procesu budowlanego.

Zaskarżonym obecnie wyrokiem Sąd Apelacyjny w [...] zmienił wyrok Sądu Okręgowego przez obniżenie zasądzonej kwoty do wysokości 567 290,43 zł i oddalił dalszą apelację.

W trakcie postępowania apelacyjnego została ogłoszona upadłość likwidacyjna spółki A.. Na podstawie planu podziału masy upadłości spółki wypłacono powódce 66 232, 20 zł, którą powódka zaliczyła na poczet najstarszej faktury na kwotę 353 782, 65 zł, ograniczając dochodzoną z niej należność do kwoty 287 550, 45 zł.

Dokonana przez Sąd Apelacyjny zmiana wyroku Sądu pierwszej instancji była jedynie wynikiem uzyskania przez powódkę zaspokojenia przez wypłacenie jej z masy upadłości generalnego wykonawcy kwoty 66 232, 20 zł.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów apelującego pozwanego kwestionujących podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku. Przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i stwierdził, że w świetle tych ustaleń, mających oparcie w prawidłowo ocenionych dowodach oraz przy uwzględnieniu

wskazań zawartych w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r. co do wykładni art. 647¹ § 2 k.c. w związku z art. 60 i art. 647¹ § 5 k.c., nie można zaakceptować stanowiska pozwanego, że nie miał wiedzy o realizacji prac przez powodową spółkę. W nawiązaniu do ustaleń faktycznych sprawy stwierdził, że inwestor już w dacie zawarcia umowy przez generalnego wykonawcę z podwykonawcą został powiadomiony, że powodowa spółka będzie wykonywała dach hali targowej. Przyjęcie tej informacji potwierdził wiceprezes zarządu pozwanego i już w dniu 10 marca 2009 inwestor miał wiedzę o osobie podwykonawcy. Nie ma podstaw by twierdzić, że pismo powinno być potwierdzone przez dwóch członków zarządu pozwanego lub by wymagało podjęcia uchwały. Członkowie zarządu pozwanego spotkali się 29 marca 2009 r. i podpisali notatkę z pracownikami podwykonawcy dotyczącą terminu zakończenia prac dachowych. W dzienniku budowy są wpisy realizacji prac dachowych. Pracownicy powódki wyróżniali się na budowie strojem z widocznym napisem firmy.

Podtrzymał ocenę Sądu Okręgowego, że pozwany jako inwestor, pomimo że miał wiedzę o wykonywaniu dachu hali przez powódkę, nie podejmował własnych czynności które zmierzałyby do pełnej weryfikacji umowy generalnego wykonawcy z podwykonawcą. Podkreślił, że pozwany jest przedsiębiorcą wpisanym do rejestru przedsiębiorców, co w odniesieniu do jego działalności gospodarczej o zawodowym charakterze, uzasadnia przy określaniu wzorca należytej staranności stosowanie wyższych wymagań (art. 355 § 2 k.c.). Istnieją zatem podstawy do uznania, że pozwany wyraził zgodę czynną dorozumianą na zawarcie z powódką umowy podwykonawczej, a tym samym istnieje podstawa jego odpowiedzialności za dochodzone w pozwie wynagrodzenie.

W związku z dalszymi zarzutami apelacji opartymi na podstawie naruszenia przepisów postępowania Sąd Apelacyjny podniósł, że sprawa niniejsza, w której pozew wpłynął do sądu przed wejściem w życie ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381) tj. przed 3 maja 2012 r., podlega rozpoznaniu według odrębnych reguł dla postępowania gospodarczego pomiędzy przedsiębiorcami. Obowiązujący wówczas art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. nakładał na pozwanego obowiązek wskazania w odpowiedzi na pozew wszystkich zarzutów oraz dowodów pod

rygorem utraty prawa powoływania się na nie, chyba że wykaże, iż powołanie się na nie było niemożliwe, albo potrzeba ich powołania wyniknęła później. W sprawie niniejszej strona pozwana w odpowiedzi na pozew, obok załączonych do niej dokumentów, wniosła jedynie o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania jako strony W.K., który został przesłuchany we wcześniejszym rozpoznaniu sprawy na rozprawach w dniu 27 lipca i 20 listopada 2012 r. Późniejsze wnioski dowodowe pozwanego, w tym wniosek o przesłuchanie W.K. i T. P., na okoliczność przedmiotu spotkania w dniu 27 maja 2009 r., i sporządzonej na nim notatki (co do której pozwany twierdzi obecnie, że została złożona do akt z naruszeniem art. 479¹² § 1 k.p.c.), podlegały oddaleniu jako spóźnione. Oddalił wnioski dowodowe pozwanego zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym, jako spóźnione, a jednocześnie nieprzydatne w sprawie.

W skardze kasacyjnej pozwanego, zaskarżającej wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, skarżący ponowił procesowe i materialnoprawne zarzuty wcześniejszej apelacji.

Zarzucił błędną wykładnię art. 647¹ § 2 i 5 k.c. oraz art. 647¹ § 2 i 5 k.c. w zw. z art. 60 k.c. i w zw. z art. 355 § 2 k.c. oraz art. 5 k.c., art. 647¹ § 2 k.c. w zw. art. 232 i art. 6 k.c. oraz art. 647¹ § 2 i 5 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 zd. 1 i art. 359 § 3 k.c., w zakresie tego ostatniego przez przyjęcie, że te normy prawne umożliwiają wykładnię, iż odsetki ustawowe należą się w zakresie odpowiedzialności solidarnej od daty wymagalności określonej przez podwykonawcę w stosunku obligacyjnym z generalnym wykonawcą.

W ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania sformułował zarzuty naruszenia:

- art. 379 pkt 4 w zw. z art. 367 § 3 k.p.c. przez „rozpoznanie pisma procesowego pozwanego” z dnia 22 marca 2016 r. w składzie jednoosobowym,

- art. 377 k.p.c. przez niedokonanie sprawozdania przez przewodniczącego, mimo zmiany składu Sądu Apelacyjnego,

- art. 378 § 1 i 382 k.p.c. w zw. z art. 479⁹ § 1 oraz art. 479¹² § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. przez nierozpoznanie wszystkich zarzutów apelacji dotyczących

dopuszczenia dowodu z notatki z 27 maja 2009 r., mimo że dowód był sprekludowany, a nadto z powodu braku zwrotu pisma powoda z tą notatką ,

- art. 378 k.p.c. w zw. z art. 382 i 225 oraz art. 316 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez nie rozpoznanie zarzutów dotyczących naruszeni zasady, że inicjatywa dowodowa należy do powoda, a rolą powoda było przedstawienie już w pozwie wszystkich dokumentów sporządzonych w trakcie prac budowlanych,

- art. 379 pkt 5 w zw. z art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 224 i 217 k.p.c. i 328 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie apelacji w zakresie w jakim oddalono wnioski dowodowe pozwanego przy jednoczesnym dopuszczeniu sprekludowanych dowodów powódki, co uniemożliwiło stronie pozwanej należytą obronę i równość obrony,

- art. 385 i 386 w zw. z art. 316 i 328 k.p.c. przez niezastosowanie i nieuwzględnienie apelacji w sytuacji, gdy zarząd pozwanej nie wyraził zgody na prace pozwanej, a powódka twierdziła, że zgodą było pismo z dnia 10 marca 2009 r. zaś sąd przyjął, że było nią coś innego.

Wnosił o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz ewentualnie zniesienie postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Sąd, któremu sprawa została przekazana jest związany wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Sąd może odstąpić od takiej wykładni, zawartej w wyroku Sadu Najwyższego, jeżeli stan faktyczny sprawy uległ w ponownym rozpoznaniu sprawy zasadniczej zmianie powodującej, że do nowego stanu faktycznego należy stosować odmienne przepisy, niż będące przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1998 r., I PKN OSNAPiUS 1999, nr 15, poz. 486). Odstąpienie od zawartej w wyroku Sądu Najwyższego wykładni prawa będzie uzasadnione, przy niezmienionym stanie faktycznym, jeżeli Sąd Najwyższy, po wydaniu orzeczenia uchwalił w składzie powiększonym odmienną zasadę dotyczącą tego samego przepisu prawa. Żadna z tych sytuacji uzasadniających wyjątek od zasady określonej w art. 398²⁰ k.p.c. w przedmiotowej sprawie nie wystąpiła.

Wykładnią przepisów prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy w wyroku uchylającym wyrok sądu drugiej instancji związane są również strony, które nie mogą oprzeć skargi kasacyjnej od orzeczenia wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy na podstawach sprzecznych z tą wykładnią. W konsekwencji tego, skarga kasacyjna od wyroku wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy zgodnie z wykładnią Sądu Najwyższego, oparta na podstawach sprzecznych z tą wykładnią podlega oddaleniu.

Z tej przyczyny oddaleniu podlegają podniesione w skardze kasacyjnej pozwanego zarzuty naruszenia prawa materialnego (pkt II A podp. 1-7 petitum skargi) oparte na podstawach sprzecznych z wykładnią ustaloną w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r., II CSK 551/14.

Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji o tyle tylko, że obniżył zasądzoną na rzecz powódki należność główną o kwotę 66 232, 20 zł i postępowanie w zakresie tej kwoty umorzył. W przyjętej formule sentencji wyroku powtórzył natomiast zawarte w wyroku Sądu pierwszej instancji rozstrzygnięcie, zasądzające na rzecz powódki ustawowe odsetki od kwot częściowych składających się na zasądzoną należność. Rozstrzygnięcie to, nie objęte zarzutami apelacji pozwanego opartymi na podstawie naruszenia prawa materialnego, nie było przedmiotem rozpoznania Sądu Apelacyjnego, który nie będąc związany zarzutami opartymi na tej podstawie, uchybił przez to przepisowi art. 378 § 1 k.p.c., nie zaś wskazanym przez skarżącego przepisom prawa materialnego. Zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w tym zakresie skarżący jednak nie podnosi.

Oddaleniu podlega zarzut nieważności postępowania przed Sądem drugiej instancji z powodu zarzucanej sprzeczności składu orzekającego z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.). Nieporozumieniem jest twierdzenie, że Sąd Apelacyjny „rozpoznał pismo pozwanego” zawierające wniosek o otwarcie rozprawy i zwrócenie się z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego w jednoosobowym składzie. Do wniosku tego Sąd Apelacyjny odniósł się dopiero w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wyrażającego stanowisko składu orzekającego w sprawie, uznając go za bezzasadny.

W sprawie nie zachodzi nieważność postępowania z powodu pozbawienia skarżącego w postępowaniu odwoławczym możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.), którego nie stanowi odmowa dopuszczenia dowodu zgłoszonego przez stronę, niezależnie od tego, czy była uzasadniona (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., II PK 116/05, nie publ.).

Samo naruszenie przepisów postępowania nie jest wystarczającą podstawą skargi kasacyjnej. Przepis art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. określa jako podstawę skargi takie naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Uwzględnienie skargi kasacyjnej na tej podstawie wymaga wykazania przez skarżącego, że następstwa stwierdzonych wadliwości ukształtowały treść zaskarżonego orzeczenia.

Wymagania tego nie spełnia uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 377 k.p.c. oraz dalszych zarzutów naruszenia przepisów postępowania dotyczących, w różnym ujęciu, uwzględnienia sprekludowanego dowodu z notatki z dnia 27 maja 2009 r. Notatka ta stanowiła tylko jeden ze środków dowodowych, które posłużyły do ustalenia stanu wiedzy pozwanego odnośnie do faktu wykonywania przez powódkę prac przy budowie dachu hali, którego ewentualne pominięcie i poprzestanie na pozostałych dowodach nie mogło wpłynąć na zmianę ustaleń oraz na treść rozstrzygnięcia w kierunku oczekiwanym przez skarżącego.

Z tych przyczyn na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

kc

aj

